

Sygn. akt III AUa 901/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSO del. Beata Górka (spr.) SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2013 r. w Szczecinie

sprawy T. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 października 2012 r. sygn. akt IV U 1246/11

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Beata Górka

**Sygn. akt III AUa 901/12**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie - IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie T. T. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 17 października 2011 r. o emeryturę.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach pranych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 17 października 2011 roku (znak: (...)) odmówił ubezpieczonemu T. T. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wywodząc, że ubezpieczony nie legitymuje się ustawowym stażem pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. W uzasadnieniu sporządzonym do decyzji wskazano, iż organ rentowy nie zaliczył do pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia:

- od 1 sierpnia 1969 roku do 20 października 1970 roku (monter ciągników), gdyż w tym okresie ubezpieczony zatrudniony był w Państwowym Ośrodku (...) w R. natomiast świadectwo pracy w warunkach szczególnych zostało wystawione przez Urząd Miasta i Gminy w R., a brak jest informacji, iż jest on następcą prawnym po (...) w R.. Ponadto w/w dokument nie zawiera w swej treści zarządzenia resortowego właściwego ministra;
- od 11 listopada 1980 roku do 18 października 1984 roku (mechanik napraw pojazdów samochodowych oraz kontrolera jakości produkcji) gdyż świadectwo pracy w warunkach szczególnych nie zawiera w swej treści zarządzenia resortowego właściwego ministra.

Do łącznego zaś stażu pracy organ rentowy nie uwzględnił okresu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej od 10 lipca 1980 roku do 30 września 1980 roku, albowiem organ rentowy nie odnalazł zgłoszenia ubezpieczonego do ubezpieczenia społecznego. Ponadto organ rentowy wskazał, że okres pracy w szczególnych warunkach stwierdza zakład pracy w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do zarządzeń resortowych lub w świadectwie pracy.

Ubezpieczony T. T. nie zgodził się z powyższą decyzją organu rentowego wnosząc o jej zmianę poprzez uznanie jego prawa do emerytury zaprzeczając zarzutowi, że nie legitymuje się 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. Jego zdaniem braki formalne w dokumentacji jaką ubezpieczony przedłożył przed organem rentowym zostały uzupełnione poprzez wydanie dodatkowych świadectw, nie powinny zatem powodować odmowy przyznania emerytury. Wydane świadectwa pracy były oparte na posiadanej dokumentacji przez wskazane zakłady pracy, miały zatem swoje uzasadnienie prawne i faktyczne. Nie zakwestionował natomiast decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 maja 2012 roku, mocą której uzyskał prawo do świadczenia emerytalnego od 19 marca 2012 roku. Pomimo ustalenia prawa do emerytury podtrzymał żądanie zgłoszone w niniejszej sprawie, ponieważ uwzględnienie roszczenia o emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych wiązałoby się z ustaleniem prawa do świadczenia od 19 września 2011 roku.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie domagał się oddalenia roszczenia o ustalenie prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji. W szczególności powtórzył, że ubezpieczony nie udowodnił 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, zaś okresy jakie zostały zaliczone w zakresie pracy w warunkach szczególnych to okresy: od 11 stycznia 1971 roku do 31 maja 1980 roku i od 24 października 1984 roku do 31 maja 1986 roku dają łącznie 10 lat 11 miesięcy i 29 dni. Suma ich jest zatem niższa niż wskazana w treści art. 32, co w konsekwencji czyni żądanie bezzasadnym.

W kolejnych pismach organ rentowy wyjaśnił, że jakkolwiek ubezpieczony nie spełnia warunków do ustalenia prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, to jego prawo do emerytury może być ustalone na podstawie art. 27 w związku z art. 39 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dał temu wyraz w decyzji z dnia 9 maja 2012 roku.

T. T. urodził się (...) roku. Ukończył zasadniczą szkołę zawodową i uzyskał zawód mechanika samochodowo-ciągnikowego.

W okresie od 1 sierpnia 1969 roku do 20 października 1970 roku ubezpieczony zatrudniony był w Państwowym Ośrodku (...) w R. na stanowisku montera ciągnikowego (świadectwo pracy wystawione przez Państwowy Ośrodek (...) w R. z dnia 6 lutego 1985 roku, świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach wystawione przez Urząd Miasta i Gminy w R. z dnia 12 sierpnia 1999 roku). W wskazanym powyżej zakładzie pracy wykonywał prace remontowe ciągników.

W okresie od 11 listopada 1980 roku do 18 października 1984 roku ubezpieczony zatrudniony był w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie (...) w K. Zakładzie (...) w J. na stanowisku mechanika napraw pojazdów samochodowych oraz kontrolera jakości produkcji (świadectwo pracy wystawione przez zakład pracy z dnia 18 października 1984 roku). Z zaświadczenia o wykonywaniu prac w warunkach szczególnych wystawionego przez Przedsiębiorstwo (...) w J. w

dniu 9 sierpnia 1999 roku wynika, że w wyżej wymienionym okresie, a konkretnie od 11 listopada 1980 roku do dnia 31 marca 1982 roku ubezpieczony zatrudniony był w charakterze mechanika napraw pojazdów samochodowych tj. wykonywał prace w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych, a w okresie następnym tj. od 1 kwietnia 1982 roku do 18 października 1984 roku pracował w charakterze kontrolera jakości produkcji. Praca w wyżej wymienionym zakładzie pracy polegała na tym, iż w przypadku, kiedy autobus miał usterkę, pojazd wjeżdżał na kanał przeglądowy, a następnie kontroler techniczny wchodził do kanału ustalał typ usterki i wypisywał zlecenie na naprawę danego autobusu. To zlecenie trafiało do mistrza zmianowego. Ten ostatni zlecał pracę mechanikom. Po pewnym czasie kontroler jakości produkcji sprawdzał czy część została wymieniona i czy usterka została prawidłowo usunięta.

Jeżeli istniała taka konieczność to kontroler jakości produkcji sprawdzał autobus kierując nim na terenie zakładu (placu manewrowym) w celu sprawdzenia stanu pojazdu. Na sam koniec kontroler jakości produkcji podbijał kartę, w której stwierdzał że autobus jest zdolny do jazdy. Kontroler jakości produkcji osobiście napraw pojazdów nie wykonywał, a tylko ustalał zakres koniecznych napraw.

Na dzień 1 stycznia 1999 roku T. T. udokumentował staż pracy ponad 25 letni, bowiem całkowity udowodniony staż pracy ubezpieczonego to 28 lat 4 miesiące i 25 dni. Ubezpieczony przed organem rentowym udokumentował pracę w warunkach szczególnych w wymiarze 10 lat 11 miesięcy i 29 dni.

Ubezpieczony nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego.

W dniu 22 września 2011 roku T. T. wystąpił z wnioskiem o emeryturę. Mocą decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., która jest przedmiotem niniejszego postępowania, odmówiono ubezpieczonemu prawa do emerytury uznając, że nie spełnił warunku posiadania 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych.

W trakcie trwania postępowania sądowego Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał kolejną decyzję, mocą której ustalił prawo T. T. do emerytury na podstawie art. 27 w związku z art. 39 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, poczynając od 19 marca 2012 roku. Jednakże ubezpieczony podtrzymał żądanie zgłoszone w niniejszej sprawie podnosząc, że spełnia również warunki niezbędne do ustalenia prawa do emerytury, której podstawą jest praca w warunkach szczególnych, od września 2011 roku.

Pozostałe przesłanki nie budzą wątpliwości organu rentowego i nie są pomiędzy stronami sporne.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny i przywołując treść art. art. 24 ust. 1 i 184 ustęp 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 roku Nr 153, poz. 1227 - tekst jednolity) , a także przepisy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 roku Nr 8 poz. 43 z zm.), Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że ubezpieczony nie ma prawa do emerytury od września 2011. Sąd Okręgowy wskazał, że wprawdzie T. T. ma prawo do świadczenia emerytalnego, które Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił w decyzji z dnia 9 maja 2012 roku, co mogłoby czynić wydanie wyroku zbędnym (art. 355 kpc). Niemniej jednak należy mieć na względzie, że skarżący złożył dwa wnioski o świadczenie emerytalne powołując się na różne podstawy prawne - art. 32 oraz art. 27 w związku z art. 39 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Sąd uznał, że T. T. ma interes prawny w żądaniu ustalenia prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych (art. 32), bowiem wiąże się to z możliwością wskazania wcześniejszej daty początkowej świadczenia. Mając na względzie powyższe przeprowadził postępowanie dowodowe, którego celem było ustalenie czy ubezpieczony spełnia ustawowe przesłanki warunkujące prawo do emerytury, której podstawę stanowi praca w warunkach szczególnych.

W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony T. T. spełnił większość z warunków wymienionych w cytowanych przepisach. Dwa z nich, dotyczące wieku i ogólnego stażu pracy nie budzą wątpliwości organu rentowego. Nie ma również sporu co do faktu, że rozwiązał stosunek pracy i nie należy do otwartego funduszu emerytalnego. Spornym pozostawała kwestia okresu pracy świadczonej w warunkach szczególnych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał za udowodnioną, w zakresie wykazania warunków szczególnych, pracę w Kopalni (...) w J. w charakterze górnika w latach 1971 - 1980 oraz w latach 1984 - 1985 w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie (...) w K. na stanowisku mechanika

napraw i konserwacji pojazdów i sprzętu. W sumie okres uznany przez organ rentowy wyniósł 10 lat, 11 miesięcy i 29 dni. Natomiast wskazywana przez ubezpieczonego praca od 1 sierpnia 1969 roku do 20 października 1970 roku w Państwowym Ośrodku (...) w R. na stanowisku montera ciągnikowego oraz od 11 listopada 1980 roku do 18 października 1984 roku w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie (...) w K. Zakładzie (...) w J. na stanowisku mechanika napraw pojazdów samochodowych oraz kontrolera jakości produkcji, nie została uznana przez organ rentowy jako wykonywana w szczególnych warunkach.

W opisanym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy uznał, że rozważenia wymaga czy charakter pracy wykonywanej w spornym okresie pozwala na przypisanie jej takich cech, które decydują o uznaniu jej za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych, w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z dnia 18 lutego 1983 r.). Przywołany akt prawny zawiera wykaz takich stanowisk, enumeratywnie wymienionych. Przy czym decydujący w każdym przypadku jest rodzaj wykonywanych prac, a nie formalna nazwa zajmowanego stanowiska. Również świadectwo pracy nie ma charakteru przesądzającego. Sąd Okręgowy wskazał, że świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach oraz zwykle świadectwa pracy nie są bowiem dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c, gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast omawiane świadectwa traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c, stanowiące dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2009 roku sygn. akt I PK 194/08). Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Zatem dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że T. T. w odwołaniu podniósł zarzut formalny polegający na wskazaniu świadectwa pracy wystawionego przez pracodawcę i potwierdzającego fakt wykonywania pracy w szczególnych. Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie również ograniczył się do zarzutów formalnych zarzucając, że w przedstawionym świadectwie nie zamieszczono podstawy prawnej kwalifikacji pracy. Jednak okoliczności te, jak wyjaśniono wyżej, nie mogą być w ocenie Sądu Okręgowego przesądzające w przedmiocie merytorycznego rozstrzygnięcia. Sąd ubezpieczony rozwinął swoje stanowisko i na rozprawie w dniu 19 stycznia 2012 roku wskazał, że pracując jako mechanik i kontroler wykonywał pracę w kanałach remontowych.

W świetle stanowiska stron powinnością Sądu było dokonanie oceny charakteru pracy ubezpieczonego w latach 1969 - 1970 oraz 1980 - 1984. Jednak najistotniejszym elementem postępowania dowodowego według Sądu I instancji okazał się okres pracy w Przedsiębiorstwie (...) w J., bowiem zaliczenie okresu pracy w Państwowym Ośrodku (...) w R., ze względu na krótki okres (1 sierpnia 1967r. - 20 października 1970r.) nie zmieniłoby znacząco sytuacji ubezpieczonego - w dalszym ciągu nie zostałyby zrealizowany warunek w postaci 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Okres pracy ubezpieczonego w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie (...) w K. Oddziale w J. (obecnie Przedsiębiorstwo (...) z o.o.) dzieli się na dwa etapy; pierwszy - od 11 listopada 1980 roku do 31 marca 1982 roku - kiedy to pracował jako mechanik samochodowy oraz drugi - od 1 kwietnia 1982 roku do 18 października 1984 roku; wówczas skarżący wykonywał obowiązki kontrolera technicznego. O ile, w ocenie Sądu Okręgowego, praca mechanika samochodowego w przedsiębiorstwie komunikacji miejskiej (autobusy) musi łączyć się z naprawą w kanałach remontowych, to nie można tego powiedzieć o pracy kontrolera technicznego. Zdaniem Sądu I instancji należy mieć na uwadze, że stanowisko wskazane w punkcie 16 wykazu A działu XIV (prace różne) dotyczy prac wykonywanych w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych, ale prace mogą być uznawane za wykonywane w warunkach szczególnych jedynie pod warunkiem, iż są wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego T. T., jako kontroler nie tylko nie naprawiał pojazdów mechanicznych w kanałach, a jedynie sprawdzał ich stan techniczny, to na dodatek nie czynił tego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Przyznał to sam (podczas informacyjnego słuchania k. 19) wskazując, że czas jego pracy w kanałach remontowych wynosił około połowy dziennego wymiaru. Wprawdzie później usiłował

wycofać się ze złożonego oświadczenia, ale przeprowadzone postępowanie dowodowe w całości je potwierdziło. W szczególności przesłuchani w sprawie świadkowie, którzy co do zasady potwierdzili fakt pracy ubezpieczonego w kanałach remontowych, to z ich zeznań nie wynika, aby praca ubezpieczonego tylko i wyłącznie na tym polegała. I tak świadek S. U. zeznał, że skarżący jako kontroler ustalał usterki w kanale remontowym, a po ich usunięciu sprawdzał prawidłowość naprawy (również w kanale), ale oprócz tego do jego obowiązków należało sprawdzanie stanu kasowników, czystości pojazdów przed wyjazdem na trasę, sporządzanie planów obsługi technicznej, kierowanie autobusami na terenie zakładu w celu sprawdzenia ich stanu (dowód: zeznania świadka k.37). Natomiast świadek C. S. zeznał, że ubezpieczony głównie sprawdzał stan techniczny pojazdów po zakończeniu pracy kierowców autobusów, spisywał dostrzeżone usterki, o których następnie informował świadka, jako zwierzchnika mechaników, a po zakończeniu remontu oceniał wykonaną naprawę. Sąd I instancji podkreślił, że praca ubezpieczonego nie miała żadnego związku z pracą mechaników, bowiem - jak zeznał C. S. - to on był bezpośrednim przełożonym mechaników i odpowiadał za ich pracę. Jakkolwiek świadkowie ogólnie opisali charakter pracy ubezpieczonego, to ze względu na upływ czasu, nie mogli odnieść się do szczegółów jego zatrudnienia. O tym, że pewnych zdarzeń nie pamiętali świadczy chociażby fakt, iż obydwaj utrzymywali, że ubezpieczony przez cały okres zatrudnienia pracował jako kontroler podczas, gdy z akt osobowych ubezpieczonego, jak i z jego zeznań jasno wynika, że w pierwszej fazie zatrudnienia w przedsiębiorstwie wykonywał obowiązki mechanika. Zatem oceniając charakter pracy ubezpieczonego Sąd Okręgowy przede wszystkim odniósł się do jego zakresu obowiązków, które zostały przedstawione mu na piśmie i umieszczone w aktach osobowych. Wynika z nich jednoznacznie, że zakres ich był bardzo szeroki i nie ograniczał się wyłącznie do pracy w kanale remontowym. Ubezpieczony, jako kontroler, był między innymi zobowiązany do kontroli właściwego parkowania pojazdów na terenie zakładu, wyznaczania miejsc do przeprowadzenia kontroli przez kierowców, opracowywania harmonogramów obsługi technicznej i kontroli jakości obsługi wykonywanej przez pracowników warsztatu, prowadzenie racjonalnej gospodarki materiałowej i paliwowej, sprawdzanie wyposażenia autobusów pod kątem zgodności z wymogami oraz dokumentów kierowców, kontrolowania wykonawstwa obsług technicznych codziennych kierowców, kontroli stanu ogumienia, ciśnienia, oleju w silniku itp.

W świetle zarówno zeznań świadków, jak i analizy zakresu czynności w ocenie Sądu Okręgowego oczywistym pozostaje, że T. T., wykonując obowiązki kontrolera, wchodził do kanału remontowego w trakcie dnia pracy, ale nie po to, aby dokonać naprawy, lecz wyłącznie w celu ustalenia usterki (przy czym nie wszystkie usterki wymagały oceny w kanale remontowym). Następnie jego miejsce zajmowali mechanicy, którzy pracując w kanale, tę usterkę usuwali. Stąd pobyt skarżącego w kanale był ograniczony czasowo (co sam przyznał) i stanowił jedynie wycinek jego obowiązków zawodowych.

Mając na względzie powyższe rozważania w ocenie Sądu Okręgowego nie można przyjąć, że praca ubezpieczonego w okresie od 1 kwietnia 1982 roku do 18 października 1984 roku wypełnia warunek określony w wykazie A, dziale XIV, punkcie 16 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Zdaniem Sądu I instancji zakres obowiązków T. T. należało przeanalizować również pod kątem spełnienia przesłanek określonych w punkcie 24, dziale XIV, wykazie A Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., gdyż również na to ubezpieczony się powoływał. Zgodnie z jego treścią, do prac wykonywanych w warunkach szczególnych zalicza się także kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe, wykonywane są prace wymienione w wykazie. Sąd I instancji wskazał, iż czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący prace w warunkach szczególnych to czynności polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach (teza 2 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 roku sygn. akt III UK 62/07). Ubezpieczony takich czynności nie wykonywał, bowiem jego praca nie polegała na kontroli mechaników stale pracujących w kanałach remontowych, gdyż tym zajmował się mistrz zmianowy (dowód: zeznania świadka C. S. k. 49), a tylko w takim przypadku mógłby skutecznie powołać się na omawiany przepis.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że zebrane dowody w sprawie ostatecznie przesądziły, że okres wykonywana przez ubezpieczonego pracy w charakterze kontrolera jakości produkcji nie był pracą wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, tj. pracą czyniącą zadość wszystkim przesłankom Rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Bez znaczenia przy tym pozostaje czy ubezpieczony dysponuje stosownym świadectwem pracy, czy też nie. Przesądającym dla rozstrzygnięcia jest bowiem charakter pracy osoby ubezpieczonej, a nie treść świadectwa pracy, które podlega weryfikacji w trakcie postępowania administracyjnego i sądowego (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 listopada 2006 roku sygn. akt III AUa 466/06). W niniejszej sprawie przedłożone świadectwa pracy nie znajdują żadnego oparcia w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, tj. zeznaniach świadków zawnioskowanych przez samego ubezpieczonego oraz w jego aktach osobowych, a także w zeznaniach złożonych przez ubezpieczonego. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Koszalinie uznał, że T. T. nie spełnił istotnej przesłanki warunkującej prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, bowiem nie wykazał, że pracę taką świadczył w rozmiarze co najmniej 15 lat. Jedynie uznanie pracy w charakterze kontrolera prowadziłoby do osiągnięcia ustawowego minimum zatrudnienia w warunkach szczególnych, to zaś ze wskazanych wyżej względów jest niemożliwe. Brak jednej z przesłanek do nabycia prawa do emerytury jest równoznaczny z brakiem uprawnienia do tego świadczenia, bowiem jedynie łączne wypełnienie warunków wynikających z Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze może spowodować ustalenie dochodzonego prawa.

Skoro T. T. nie wykazał, że pracował przez okres co najmniej 15 lat, stale i w pełnym wymiarze godzin, w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, to tym samym zaskarżoną decyzję Sąd Okręgowy uznał za uzasadnioną.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wniósł ubezpieczony.

Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

- niezgodność ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie oraz naruszenie prawa procesowego, a w szczególności: art. 233 § 1 kpc - poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na: z jednej strony, „aptekarskiej” próbie wyliczenia czasu pracy w warunkach szczególnych, z drugiej zaś strony, na pominięciu - dowodu z kluczowych punktów obowiązków pracownika na określonym stanowisku, a także: obrazie art. 271 § 1 k.p.c. poprzez brak możliwości zadawania pytań przez powoda świadkom powołanym w sprawie, co mogło mieć znaczny wpływ na wynik sprawy SO w Koszalinie. Zarzucił również, naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku dowodów na których SO się oparł oraz przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom - dokumentom złożonym do akt sprawy.

W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku i rozstrzygnięcie co do istoty prawy, jak również obciążenie strony pozwanej kosztami procesu za obie instancje - wg norm przepisanych, ewentualnie: - uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu w Koszalinie.

W uzasadnieniu apelujący podał, że Sąd Okręgowy w Koszalinie wydając wyrok oddalający odwołanie powoda od decyzji ZUS w K. naruszył prawo procesowe tj. art **233 § 1 k.p.c.** przekraczając granicę swobodnej oceny dowodów zebranych w czasie procesu sądowego, a w szczególności nie uwzględnił pisma powoda z dnia 10 kwietnia 2012 roku, w którym to powód doprecyzował sposób wykonywania pracy w warunkach szczególnych, wykazując tym, iż pracował na tym stanowisku stale i w pełnym wymiarze godzin. Apelujący podał, że podczas procedowania Sąd I instancji skupiał się głównie na wyliczeniu czasu pracy w warunkach szczególnych w stosunku do całego czasu dnia pracy tj. do 8 godz. Ubezpieczony zaznaczył, że w zakresie obowiązków pracowniczych nie istnieje jakikolwiek (ani procentowy, ani godzinowy) podział czasowy wyszczególniający zakres prac tylko na prace w warunkach szczególnych i inne. Jego zdaniem takie dokładne (wręcz „aptekarskie”) wyliczenie praktycznie jest niemożliwe w tym przypadku. Wskazał na orzeczenie Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 21.11.2001r. sygn. akt II **UKN 598/00**, OSNP **2003/17/419**, gdzie stwierdził: „o uprawnieniu do emerytury na podstawie § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z

dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) decyduje łączne spełnienie przez pracownika wszystkich warunków określonych w tym przepisie, a nie jego przekonanie, że charakter lub warunki pracy wystarczają **do uznania jej za wykonywaną w szczególnych warunkach. W konsekwencji, ubezpieczony wskazał że można uznać, że jeżeli istnieje wyraźny podział zakresu zadań pracownika np. w zakresie czynności na wykonywanie w części pełnego etatu pracy wchodzącej w zakres pracy w szczególnych warunkach, a w części pracownik wykonuje inną pracę nie w szczególnych warunkach, to wówczas może dojść do nie uznania zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Rozdzielność taka musi jednak wynikać z formalnych dokumentów potwierdzających taki a nie inny rozkład czasowy czynności pracownika. Jeżeli takiego rozdziału wyraźnego nie ma, to oczywiście nie ma podstaw do tego, aby przy pomocy dokładności "aptekarskiej" dokonywać post factum takiego rozdziału, gdyż taka sytuacja ewidentnie narusza prawa pracownicze do wcześniejszej emerytury".**

W ocenie apelującego Sąd Okręgowy w Koszalinie postanawiając przesłuchać świadków powoda na okoliczność potwierdzenia pracy w warunkach szczególnych i w pełnym wymiarze godzin, w miejscu ich zamieszkania, uniemożliwił powodowi obronę swego stanowiska poprzez możliwość zadawania pytań na potwierdzenie swoich twierdzeń.

Zdaniem apelującego SO w Koszalinie również naruszył art. 328 § 2 kpc - poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku jednoznacznych dowodów na których SO się oparł, oraz przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom - dokumentom złożonym do akt sprawy: świadectwo wykonywania prac w warunkach szczególnych z dnia 26 stycznia 2012 roku.

Apelujący zarzucił, iż Sąd Okręgowy w Koszalinie nie rozpatrzył w całości odwołania powoda od decyzji ZUS w K., ograniczając swoje stanowisko do nieuznania okresu pracy w warunkach szczególnych co skutkowało odrzuceniem odwołania powoda, i dalej, do przyznania racji organowi ZUS, który uwzględniając obecne uzasadnienie SO nie zaliczył spornego okresu czasu pracy do uznania wcześniejszej emerytury. Wskazał również, iż wydane świadectwo pracy przez Przedsiębiorstwo (...) w J. z dnia 26.01.2012 roku nie zostało w żaden sposób zakwestionowane ani przez Sąd, który nie uznając tegoż przytoczył art.244 § 1 i 2 k.p.c, ani też nie zostało podważone przez powołanych świadków w sprawie. Zdaniem ubezpieczonego niekonsekwencją jest, że wskazany wyżej dokument kwestionowany jest przez SO tylko w części okresu pracy - od 1 kwietnia 1982 roku do 18 października 1984r (tj.30 miesięcy i 18 dni), natomiast ZUS K. zakwestionował okres: 01.08.1969 - 20.10.1970 oraz okres 11.11.1980- 18.10.1984 (tj. 47 miesięcy i 7 dni).

Dodatkowo wskazał, iż w piśmie z dnia 30 listopada 2012 roku ZUS w K. (na str.2) nie zalicza okresu pracy w warunkach szczególnych uzasadniając swoją decyzję jedynie brakami formalnymi.

Z ustalonego stanu faktycznego, według apelującego można by wyciągnąć błędny wniosek, że praca kontrolera jakości odbywała się „jedynie” w przypadku stwierdzenia usterki autobusu. Podniósł, iż ze względu na to, że pojazdy - autobusy były przeznaczone do przewożenia ludzi, podlegały one obowiązkowo stałej kontroli tzn. przy każdym wyjeździe i każdym powrocie do bazy, a także w sytuacjach awaryjnych, których to w tym czasie nie brakowało choćby ze względu na wieloletni okres użytkowania danego sprzętu. Ubezpieczony podkreślił, iż w przypadku sporadycznych przerw był jednak powód cały czas w gotowości do wykonania zadań na tym stanowisku. W świadectwie pracy wydanym przez Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w J. z dnia 20.11.2011 r. stwierdzono, iż powód wykonywał pracę „...stale i w pełnym wymiarze czasu...”.

Ubezpieczony ponadto co do całego wyводу prawnego Sadu Okręgowego w Koszalinie podpartego wyrokiem SN nie wyraził zastrzeżeń, jednak uznał, że braku ważnych stwierdzeń nie można pozostawić do swobodnej interpretacji. Organ ZUS nie wykazał w swojej decyzji przyczyn, dla których to nie zaliczył spornego okresu pracy w warunkach szczególnych (art.6 k.c). Sąd Okręgowy w Koszalinie w swoim procedowaniu także nie wykazał powodowi, że odwołanie się od decyzji ZUS K. jest bezzasadne.

Zdaniem apelującego należy zaznaczyć, że ZUS, nie zaliczając czasu pracy w warunkach szczególnych definitywnie nie obronił swojej wadliwej decyzji. Sąd Okręgowy przyznaje w dalszej części, że sami świadkowie dokładnie nie pamiętają i myślą fakty, a pomimo to Sąd, w części wspierającej stanowisko ZUS, uwzględni oświadczenia tych świadków. W swym uzasadnieniu ubezpieczony podał, że SO także podważył zasadę równego traktowania stron, oraz pominął rzymską zasadę: „***In dubiis benigniora praeferenda sunt***”. Z wypowiedzi świadków w sprawie wynika (wg SO), iż są pewni tylko tego, że powód pracował w „niepełnym” wymiarze czasu na stanowisku i „nie stale”. Gdyby powód miał możliwość zadawania pytań być może odpowiedzi świadków były by skorygowane po zadaniu odpowiednich pytań. Niestety powód został takiej możliwości wsparcia swego stanowiska pozbawiony.

Apelujący zarzucił, że Sąd nie wziął tym samym pod uwagę szerokiego wyjaśnienia opisu pracy w kanale zgodnie z pkt.7-17 obowiązków pracowniczych. Na stronie 11 uzasadnienia Sąd Okręgowy podkreśla, że powód czynności podczas montażu nie kontrolował - wręcz przeciwnie, brak podstaw do takiego stwierdzenia. Stoi to w sprzeczności, w ocenie apelującego, z pkt.8 obowiązków pracowniczych mówiącym o kontroli napraw bieżących (kontrola między operacyjna) - w trakcie montażu części wewnętrznych, które to były by niemożliwe do sprawdzenia, po wykonaniu pełnego remontu. Nie przedstawiono żadnych dokumentów, które wskazywałyby na naruszenia obowiązków pracowniczych.

Reasumując ubezpieczony stwierdził, iż Sąd Okręgowy w Koszalinie bezzasadnie odrzucił odwołanie od decyzji ZUS w K. w przedmiocie zaliczenia okresu pracy w warunkach szczególnych, skupiając się wyłącznie na nie uwzględnieniu tylko okresu 01.04.1982 do 18.10.1984 bez twardych dowodów, bazując jedynie na nie w pełni jasnych zeznaniach świadków w sprawie, bezzasadnie także pominął szerokie wyjaśnienia powoda zawarte w piśmie z 19 kwietnia 2012 roku i w związku z tym podjął niewłaściwą decyzję, krzywdzącą powoda, poprzez wsparcie wadliwej decyzji ZUS w K., pozbawiając go tym samym wymiernej kwoty pieniędzy należnej mu w ramach wcześniejszej, należnej emerytury za wykonywaną pracę sprzed lat.

Zdaniem apelującego wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie jest krzywdzący. Wydany został nie na podstawie niepodważalnych dowodów. Sąd nie dał wiary dokumentom i wyjaśnieniom pozwanego, natomiast pomimo znacznych wątpliwości, co do pamięci świadków część zeznań korzystnych dla wsparcia stanowiska ZUS w K. uznał. W ocenie ubezpieczonego wyroku nie podparto żadnymi dowodami wbrew wymogom art. 328 §.2 kpc.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja ubezpieczonego T. T. nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił i przyjął jako własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak również rozważania prawne skłaniające tenże Sąd do oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji, nie znajdując przy tym podstaw do uznania słuszności zarzutów apelacji stanowiącej jedynie polemikę z prawidłowymi i wnikliwie uzasadnionymi motywami zapadłego orzeczenia.

Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia – sporną w tej sprawie było ustalenie czy ubezpieczony wykazał staż 15 lat pracy w szczególnych warunkach dla potrzeb nabycia prawa do wcześniejszej emerytury, przy czym w świetle zarzutów apelacji spór skoncentrował się zasadniczo wokół dwóch okresów zatrudnienia T. T. analizowanych w aspekcie możliwości zaliczenia ich do stażu pracy w warunkach szczególnych. Pierwszy – od 1 sierpnia 1969r. do 20 października 1970r. na stanowisku montera ciągnikowego w Państwowym Ośrodku (...) w R., drugi – od 11 listopada 1980r. do 18 października 1984r. na stanowisku mechanika napraw pojazdów samochodowych oraz kontrolera jakości produkcji w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie (...) w K. Zakładzie (...) w J..

Na okoliczność faktycznie wykonywanej przez odwołującego pracy we wskazanych przedziałach czasowych Sąd I instancji przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe, w tym z dokumentacji pracowniczej, jaka zachowała się ze spornego okresu oraz zeznań zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków i przesłuchał ubezpieczonego. Właściwa ocena materiału dowodowego doprowadziła Sąd Okręgowy do prawidłowych ustaleń co do zakresu faktycznych obowiązków T. T., w tym również warunków w jakich praca była wykonywana.



Odnosząc się do merytorycznej oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia, to zdaniem Sądu Apelacyjnego, a wbrew zarzutom skarżącego, konfrontacja zgromadzonej dokumentacji, zeznań świadków oraz oświadczeń samego ubezpieczonego, nie mogła doprowadzić do bezkrytycznego przyjęcia, iż wykonywał on stale i w pełnym wymiarze prace w warunkach szczególnych, zgodnie z wykazem A stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., działem XIV (Prace Różne), pkt 16 i 24. Nie sposób bowiem podważyć ustaleń, z których wynika, że w czasie tym ubezpieczony nie wykonywał wyłącznie czynności, w warunkach bezpośrednio narażających jego zdrowie na szkodliwe dla zdrowia czynniki. Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, na podstawie akt osobowych, zeznań świadków i samego ubezpieczonego, że jego praca nie polegała wyłącznie na pracy w kanale remontowym. Wchodził on do kanału remontowego w trakcie dnia pracy, ale nie po to, aby dokonać naprawy, lecz wyłącznie w celu ustalenia usterki, którą następnie usuwali mechanicy. Jako kontroler był on zobowiązany do kontroli właściwego parkowania pojazdów na terenie zakładu, wyznaczania miejsc do przeprowadzania kontroli przez kierowców, opracowywania harmonogramów obsługi technicznej i kontroli jakości obsługi wykonywanej przez pracowników warsztatu, poprowadzenie racjonalnej gospodarki materiałowej i paliwowej, sprawdzanie wyposażenia autobusów pod kątem zgodności z wymogami oraz dokumentów kierowców, kontrolowania wykonawstwa usług technicznych codziennych kierowców, kontroli stanu ogumienia, ciśnienia oleju w silniku. Odnosnie pracy w nadzorze to zasadnym było ustalenie Sądu Okręgowego, że praca ubezpieczonego nie polegała na kontroli mechaników stale pracujących w kanałach remontowych, gdyż tym zajmował się mistrz zmianowy.

Kluczowe w sprawie jest więc to, że ze wszystkich tych ustaleń wynika, iż prac w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegających na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach ubezpieczony z pewnością nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd odwoławczy podzielił wątpliwości Sądu Okręgowego co do elementu stałości i pełnowymiarowości pracy wykonywanej na tym stanowisku. Należy bowiem przypomnieć, że stosownie do § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Wbrew twierdzeniu apelującego koniecznym jest wykazanie, że praca w warunkach szczególnych była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Natomiast z zeznań świadków, a także twierdzeń ubezpieczonego wynika, że sprawował on bezpośredni nadzór, nad pracą podległych mu pracowników ale również szereg czynności o charakterze, organizacyjnym i administracyjnym. Dlatego za trafne uznać trzeba spostrzeżenie Sądu Okręgowego, że okres pracy ubezpieczonego w spornych okresach, dla potrzeb zaliczenia do stażu pracy w warunkach szczególnych, nie był faktycznie wykonywany stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W tym miejscu Sąd Odwoławczy akcentuje, że dokument w postaci świadectwa pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem abstrakcyjnym, w tym sensie, że treści z niego wynikające choćby były wątpliwe w świetle innych dowodów, należy bezwarunkowo przyjmować za prawdziwe. Świadectwo pracy w szczególnych warunkach, podobnie jak i inne dowody, podlega weryfikacji co do zgodności z prawdą w kontekście całokształtu materiału dowodowego, gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 22 czerwca 2005 r., I UK 351/04, OSNP 2006/5-6/90; 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006/19-20/306; 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, LEX nr 447272). Wiadomym jest przy tym, że dla celów ustalenia pracy w warunkach szczególnych istotnie znaczenie ma nie nazewnictwo zajmowanych stanowisk, lecz faktyczne ich zajmowanie. Gdy więc z całokształtu ujawnionych w sprawie faktów wynika, że praca nie była świadczona w warunkach szkodliwych przez cały wskazywany w nim okres, to stwierdzenie takie zawarte w świadectwie pracy, uznać trzeba za skutecznie podważone w tym zakresie.

Reasumując Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie przedstawione przez strony dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający zasad ich swobodnej oceny, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów nie może polegać wyłącznie na

przedstawieniu przez stronę ustaleń alternatywnych, musi bowiem dla swej skuteczności podważać podstawy tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03). Tego jednakże ubezpieczony w swej apelacji nie zdołał uczynić, poprzestając jedynie na polemice z wnioskami Sądu Okręgowego.

Swobodna, lecz nie dowolna ocena materiału dowodowego w postaci zachowanej dokumentacji pracowniczej, treści zeznań świadków oraz oświadczeń samego ubezpieczonego prowadzi do oczywistej konstatacji, że okresów pracy ubezpieczonego na stanowiskach monter-a ciągnikowego oraz mechanika napraw pojazdów samochodowych i kontrolera jakości produkcji nie można uznać jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. W konsekwencji T. T. nie zdołał wykazać wymaganego ustawą stażu 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Ustosunkowując się do podniesionego przez apelującego zarzutu iż organ rentowy nie zaliczył spornego okresu do pracy w warunkach szczególnych jedynie na ze względów formalnych, nie może skutkować zmianą stanowiska Sądu. W szczególności należy wskazać, że Sąd rozpoznający odwołanie nie jest związany zakresem badania przez organ rentowy dokumentacji pracowniczej. Sąd Okręgowy poczynił własne szczegółowe ustalenia na okoliczności sporne i w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy słusznie ustalił, że ubezpieczony we wskazanych okresach nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych. Podnoszona przez ubezpieczonego okoliczność, że był on w stałej gotowości do wykonywania pracy w warunkach szczególnych nie może prowadzić do konstatacji, że pracę tę wykonywał.

Nie można również w ocenie Sądu Apelacyjnego podzielić zarzutu apelującego, że Sąd Okręgowy obraził art. 271§ kpc, bowiem ubezpieczony był informowany o każdym terminie rozprawy, na której dochodziło do przesłuchania świadków. Konieczność ich przesłuchania w drodze pomocy sądowej była uzasadniona miejscem ich zamieszkania. Zatem postawiony zarzut jest bezzasadny.

Brak też podstaw do uznania za zasadne zarzutów dotyczących naruszenia przez sąd meriti przepisów art. 328 § 2 k.p.c. W ocenie sądu odwoławczego wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty zostały przez Sąd Okręgowy ustalone i poddane w sposób prawidłowy ocenie prawnej. Uzasadnienie wyroku zawiera wszystkie wymagane przepisami ustawy elementy. Żaden przepis prawa nie nakłada na sąd obowiązku odnoszenia się w motywach wyroku do wszystkich twierdzeń, jakie są podnoszone w toku procesu przez strony. Zakres koniecznej treści uzasadnienia określa przepis art. 328 § 2 k.p.c. Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy odniósł się do spornych pomiędzy stronami kwestii stanowiących element przedmiotowo istotny dla niniejszej sprawy. Brak odniesienia się do wszystkich kwestii podnoszonych w pismach procesowych apelującej nie może stanowić skutecznego zarzutu apelacyjnego w sprawie.

Na zakończenie niniejszych rozważań podkreślić należy, że przewidziane w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach przyjmuje się, że tylko takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Istotne znaczenie mają przy tym, stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia.

W konsekwencji powyższych ocen Sąd Odwoławczy podziela wniosek, że T. T. nie wykazał spełnienia przesłanki legitymowania się okresem co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach dla uzyskania prawa do emerytury z tego tytułu i zaskarżona decyzja jest prawidłowa.

Zarzuty apelującego są nieuzasadnione, a ponieważ brak jest też innych podstaw do wzruszenia trafnego rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które Sąd Odwoławczy bierze pod rozwagę z urzędu - apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić.

SSO del. Beata Górska SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska